

Sygn. akt VI ACa 107/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Urszula Wiercińska

Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędzia SO (del.) Anna Szanciło

Protokolant sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa I. G. (1)

przeciwko Towarzystwu Budownictwa (...) sp. z o.o. w P.

o zapłatę

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej L. S.

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 września 2013 r. sygn. akt IV C 1676/05

I. prostuje z urzędu oczywista omyłkę w komparycji wyroku Sądu Okręgowego w ten sposób, że pozwanego oznacza jako „Towarzystwo Budownictwa (...) sp. z o.o. w P.”;

II. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

a) w punktach pierwszym i drugim powództwo oddala,

b) punktowi czwartemu nadaje następującą treść: „przyznaje pełnomocnikowi powódki adw. J. W. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. wynagrodzenie w kwocie 7200 (siedem tysięcy dwieście) zł powiększone o stawkę podatku VAT za pomoc prawną świadczoną z urzędu”,

c) uchyla punkt szósty,

d) punktowi siódmemu nadaje następującą treść: „nieuiszczoną przez powódkę opłatę sądową przejmuję na rachunek Skarbu Państwa”;

III. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Sygn. akt VI ACa 107/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2005r. I. G. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa Budownictwa (...) Spółki z o.o. w P. na jej rzecz kwoty 250.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za poniesione krzywdy moralne, fizyczne i finansowe związane ze śmiercią jej syna R. G. (1) , który zmarł na skutek zatrucia tlenkiem węgla.

Pismem z dnia 6 marca 2006 r. powódka sprecyzowała ,że dochodzonej kwoty domaga się wraz z odsetkami od daty wniesienia tegoż pisma a nadto sprecyzowała, że z tytułu zadośćuczynienia domaga się kwoty 220.000 zł a z tytułu odszkodowania kwoty 30.000 zł.

Wskazała, że na żądane odszkodowanie składają się następujące pozycje:

1. kwota 10.000 zł z tytułu niezwróconych przez ZUS kosztów nagrobka i obmurowania;
2. 6.000 zł tytułem wyrównania obniżonych zarobków w okresach przebywania na długotrwałych zwolnieniach lekarskich od stycznia do czerwca 2004 i od marca do września 2005r.;
3. 1.500 zł z tytułu kosztów leczenia poniesionych od śmierci syna do dnia wniesienia pozwu;
4. 1.000 zł z tytułu trzymiesięcznego czynszu za mieszkanie, który musiała opłacać w okresie bezpośrednio po śmierci syna , kiedy nie mogła tam mieszkać z uwagi na uraz psychiczny jakiego doznała i trwający remont;
5. 9.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej i finansowej na skutek śmierci syna;
6. 2.500 zł z tytułu wyrównania szkody wynikającej z utraty pracy wypowiedzianej na skutek długich nieobecności i konieczności utrzymywania się z zasiłku.

Zdaniem powódki pozwana Spółka ponosi odpowiedzialność za śmierć jej syna z uwagi na to, że jako zarządca budynku nie dopełniła swoich obowiązków polegających na utrzymaniu we właściwym stanie technicznym przewodów kominowych obsługujących zasilane gazem urządzenie grzewcze zainstalowane w łazience lokalu , w którym powódka zamieszkiwała z synem.

Pozwana spółka wnosiła w całości o oddalenie powództwa.

Do sprawy jako interwenienci uboczni po stronie pozwanej przystąpili L. S. i K. J., wnosząc o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 września 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 7 388,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2006 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, przyznał pełnomocnikowi powódki kwotę 7200 zł powiększoną o podatek VAT i zasądził od pozwanego na rzecz pełnomocnika kwotę 3600 zł, a pozostałą kwotę nakazał wypłacić z rachunku Skarbu Państwa, zasądził od powódki na rzecz pozwanego 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,- nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 3 807 zł tytułem części opłaty sądowej, a pozostałą część opłaty przejął na rachunek Skarbu Państwa, przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone opłaty od interwencji ubocznych i nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 2 019,60 zł tytułem części poniesionych wydatków, a także nakazał zwrócić pozwanemu część uiszczonej zaliczki.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 30 grudnia 2003r. powódka po powrocie z pracy do swojego mieszkania położonego w P. przy ulicy (...), około godziny 15 znalazła swego 20 letniego syna R. G. (2) leżącego w wannie bez oznak życia. Do wanny lała się woda, podgrzewana gazowym podgrzewaczem . Wezwany na miejsce zespół Pogotowia (...) stwierdził zgon R. G. (2). Późniejsze badania toksykologiczne wykazały ,że przyczyną jego śmierci było zatrucie tlenkiem węgla.

Przeprowadzone po zdarzeniu badanie na obecność tlenku węgla w atmosferze pomieszczenia łazienki, wykonane podczas funkcjonowania piecyka gazowego, przy zamkniętych drzwiach łazienki wykazały stężenie tlenku węgla w powietrzu 0,1 %.

W ramach prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w P. dochodzenia w sprawie sygn. akt 1 Ds. 3005/03 w miejscu wypadku zostały przeprowadzone oględziny przez biegłego z zakresu gazownictwa i mechaniki inż. W. K.. W wydanej opinii biegły opisał dostrzeżone uchybienia i usterki, które mogły, jego zdaniem stanowić przyczynę wypadku:

- drzwi do pomieszczenia łazienki nie posiadały wymaganych przepisami otworów nawiewnych o powierzchni 220 cm², co skutkowało zaburzeniem wymiany powietrza w pomieszczeniu;
- łącznik umożliwiający odpływ spalin z piecyka gazowego do przewodu kominowego posiadał średnicę 120 mm zamiast 130 mm, co przyczyniło się do wysunięcia się rury z króćca wylotowego piecyka i powstania szczeliny przez którą mogły wypływać spaliny na pomieszczenie;
- łącznik był nieprawidłowo wyprofilowany, pozbawiony wymaganego, pionowego odcinka o długości 22 cm.;
- nieprawidłowe podłączenie do jednego przewodu przedmiotowego piecyka gazowego lokalu powódki i wentylacji pomieszczenia ubikacji lokalu nr (...) na I piętrze;
- brak nasady wiatrochronnej na wylocie przewodu obsługującego piecyk gazowy w lokalu powódki.

W odniesieniu do stanu technicznego urządzenia grzewczego biegły K. stwierdził, że została przekroczona maksymalna moc cieplna palnika oraz że uszkodzeniu uległ czujnik zaniku ciągu kominowego.

Ustalenia biegłego K. stanowiły podstawę postawienia w stan oskarżenia na podstawie art.160 k.k. osób wykonujących przeglądy okresowe przewodów kominowych i instalacji gazowej: K. J. i M. D. oraz L. S. który zajmował się montażem pieca kąpielowego w lokalu powódki. Wszyscy oni ostatecznie zostali uniewinnieni (dołączone akta sprawy IIK 661/04).

Znajdujący się w pomieszczeniu łazienki powódki piecyk gazowy firmy (...) typu (...) został zainstalowany w marcu 1997r. przez L. S.. L. S. był zarejestrowanym rzemieślnikiem i posiadał uprawnienia gazowe, czynność instalacji piecyka wykonał na zlecenie powódki. Była to jedyna czynność, która dla niej wykonywał. Wbrew obowiązującym procedurom wykonał ją bez wymaganej opinii kominiarskiej, nie podpisał też Karty instalacyjnej, która wraz z opinią kominiarską miała stanowić podstawę wydania przez zarządcę budynku zgody na użytkowanie urządzenia grzewczego. Czynność instalacji nowego piecyka w ogóle nie została zgłoszona zarządcy. Zgodnie z instrukcją obsługi grzejnika, jego zainstalowania mógł dokonać tylko uprawniony zakład specjalistyczny a przed rozpoczęciem eksploatacji urządzenie musiało zostać sprawdzone i wyregulowane przez autoryzowany serwis firmy (...). Po upływie jednego roku do dwóch lat użytkowania urządzenie należało sprawdzić, dokładnie oczyścić i ewentualnie usunąć kamień kotłowy. Konserwację mógł przeprowadzić jedynie uprawniony zakład specjalistyczny.

Od momentu instalacji piecyk powódki nie był nigdy czyszczony ani poddany konserwacji.

Oprócz wymiany piecyka w 1997r. powódka wykonała też w swoim mieszkaniu wymianę stolarki okiennej oraz zastąpiła stare drzwi w łazience z kratką nawiewną w dolnej części na pozbawione otworów nawiewnych drzwi harmonijkowe. Wprowadzenia tych zmian nie konsultowała z zarządcą budynku, podobnie jak i wcześniej dokonanej zmiany funkcji pomieszczeń z pokoju na kuchnię i odwrotnie.

Pozwana Spółka będąca zarządcą budynku, w którym znajduje się lokal powódki, w 2003r. zleciła wykonywanie rocznych przeglądów instalacji gazowej M. D., miała też podpisaną umowę z K. J. - mistrzem kominiarskim, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej „Usługi ogólnobudowlane „ podjął się w budynkach administrowanych przez pozwaną wykonywania usług kominiarskich obejmujących udrażnianie i czyszczenie

przewodów kominowych, ich inwentaryzację i sprawdzania podłączeń pieców i kuchni oraz dokonywania przeglądów kominowych dymowych, spalinowych i wentylacyjnych” (umowa k. 26-29).

W protokole wykonywanej 30 czerwca 2003r. kontroli w budynku przy ul. (...) K. J. wskazywał , że ze względu na wysoką szczelność części lokali (okna plastik, drzwi i uszczelki) wskazany jest montaż nawietrzaków przyokiennych , bądź usprawnienia działania istniejących kanałów nawiewnych pod oknami pomieszczeń kuchennych- mała infiltracja powietrza z zewnątrz. Podobne wskazania znajdują się w protokole z 2002 roku. Powyższe protokoły zostały przedstawione właściwemu organowi Państwowego Nadzoru Budowlanego i zarządcy budynku. Zalecenia w nich zawarte dotyczące usunięcia nadszczelności nie zostały wykonane. K. J. miał zgłaszać potrzebę wyposażenia mieszkania w kratkę wentylacyjną bezpośrednio użytkownikom. Miał też zlecenie w zakresie utrzymania drożności przewodów kominowych , co czynił. Badanie przeprowadzone przez niego po wypadku z synem powódki wykazało drożność tych przewodów i posiadanie przez nie wymaganego stanu technicznego.

R. G. (2) w chwili śmierci miał 20 lat. Rok wcześniej ukończył liceum ogólnokształcące i podjął pracę w Zakładzie (...) z wynagrodzeniem 1.200 zł miesięcznie. W przyszłości zamierzał podjąć studia.

R. był jedynym dzieckiem powódki, mieszkali tylko we dwoje ,bo 5 lat wcześniej zmarł mąż powódki. Po śmierci męża, syn był najważniejszą osobą dla powódki . Był dobrym, niesprawnym żadnym kłopotów wychowawczych dzieckiem, pomagał jej w pracach domowych, miał też „zmysł techniczny” i umiał zrobić wiele tzw. męskich robót - naprawić kran, pomalować , czy wytapetować mieszkanie. Odkąd zaczął pracować dokładał się do wydatków domowych , co pozwoliło powódce na nabycie nowych sprzętów domowych: komputera, telewizora, łóżka.

Po śmierci syna powódka doznała głębokiego załamania nerwowego. Występujące u niej już wcześniej dolegliwości nerwicowe zdecydowanie nasiliły się. Zaczęła źle sypiać, stała się płaczliwa, w obniżonym nastroju , nastawiona pesymistycznie, zaczęła mieć problemy z nadciśnieniem . Musiała brać leki uspakajające, nasenne, leki obniżające ciśnienie. Z powodu nadciśnienia w okresie od 30 stycznia 2004 do końca lipca 2004r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, a 9 marca 2004 r. trafiła do Szpitala (...) w P. z powodu nadciśnienia i nietypowych bólów w klatce piersiowej, przebywała w szpitalu do 12 marca 2004 r. Następne długotrwałe zwolnienie lekarskie powódka otrzymała w okresie od maja do września 2005 r. Z powodu długotrwałych zwolnień lekarskich powódka straciła pracę, umowę rozwiązano z nią z dniem 31 października 2005 r. W okresie od listopada 2005 r. do końca lutego 2006 r. powódka pobierała zasiłek dla bezrobotnych.

Po śmierci syna powódka stała się inną osobą , straciła energię życiową , stała się smutna, zamknięta w sobie, stroniąca od towarzystwa. Nadal ma też problemy ze zdrowiem, źle sypia, jest znerwicowana, leczy się na nadciśnienie, ma napady płaczu bądź lęku, często myśli o synu, pozostał w niej uraz związany z traumatycznym wydarzeniem, boi się przebywać w swoim mieszkaniu, ma uraz do gazowego piecyka. Przez pierwsze pół roku od śmierci syna powódka w ogóle nie mogła przebywać w tym lokalu. Przebywała w tym okresie u swojej siostry.

W związku ze śmiercią syna powódka poniosła też koszty jego pogrzebu. I tak: wymurowanie nagrobka i obsługa przy pogrzebie kosztowało ją 2.300 zł, za dzierżawę miejsca na cmentarzu w P. zapłaciła 500 zł, koszty w zakładzie pogrzebowym to 2.170 zł, wykonanie pomnika kosztowało 7.500 zł. Powódka pokryła też koszty mszy i wieńca. Zasiłek pogrzebowy jaki otrzymała z ZUS-u wyniósł 4.320 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższy stan faktyczny był między stronami bezsporny.

W celu ustalenia, co było przyczyną emisji tlenku węgla do łazienki i w konsekwencji przyczyną śmierci R. G. (2) Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych, z których nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytania, co było bezpośrednią przyczyną tej emisji.

Pierwszą opinię w sprawie wydawał biegły z zakresu gazownictwa i mechaniki inż. W. K., który wydawał opinię w sprawie karnej dokonując oględzin lokalu powódki na początku stycznia 2004 r. tj. wkrótce po śmierci R. G. (2).

W swej opinii biegły wskazał wiele usterek z zakresu instalacji odprowadzania spalin i wentylacji, które jego zdaniem mogły stanowić przyczynę zgonu R. G. (2).

Biegły ustalił, że drzwi do pomieszczenia łazienki nie posiadały odpowiednich otworów nawiewnych, co zaburzało wymianę powietrza w pomieszczeniu, że łącznik umożliwiający odpływ spalin z piecyka gazowego do przewodu kominowego miał za małą średnicę, był za krótki i nieprawidłowo wyprofilowany, że do przewodu spalinowego w lokalu powódki była podłączona instalacja wentylacyjna z innego lokalu, stwierdził brak nasady wiatrochronnej na wylocie przewodu obsługującego piecyk gazowy, co mogło wpłynąć na pogorszenie funkcjonowania kanału wentylacyjnego i powodować zwiększone oddziaływania wiatru na powietrze wypływające przez ten przewód. W dniu wypadku wiatr wiał z prędkością 2-3m/s, co mogło dodatkowo wpływać na wypływ spalin z grzejnika.

W ustnej uzupełniającej opinii biegły odniósł się do stanu technicznego urządzenia grzewczego stwierdzając, że moc cieplna palnika została przekroczona i że uszkodzeniu uległ czujnik zaniku ciągu kominowego. Zdaniem biegłego podstawową przyczyną wypadku był stan techniczny i utrzymanie przewodów kominowych, nie umiał jednak wskazać jaki wpływ miało każde z opisanych przez niego uchybień na skutek w postaci śmierci R. G. (2), nie wykluczył też istnienia innych przyczyn. Biegły stwierdził, że duża szczelność w pomieszczeniu łazienki nie miała znaczenia.

Drugi biegły wydający opinię biegły z zakresu kominiarstwa R. F. oparł się na informacjach zebranych wkrótce po wypadku przez biegłego K.. Biegły stwierdził, że po tak długim czasie od wypadku nie jest możliwe precyzyjne ustalenie przyczyn emisji tlenku węgla. Po przeanalizowaniu sprawy stwierdził, że przewody kominowe obsługujące podłączenie do lokalu powódki posiadały prawidłową drożność ale posiadały też stwierdzone przez biegłego K. usterki techniczne stanowiące uchybienia obowiązującym przepisom technicznym. Jednak biegły F. odmiennie od biegłego K. ocenił, że usterki te nie stanowiły przyczyny bezpośredniego zagrożenia. Występowały one bowiem już od kilku lat i mimo tego nie odnotowano zdarzeń świadczących o złym funkcjonowaniu piecyka gazowego i przewodów kominowych. Zdaniem biegłego, zakładając, że emisja tlenku węgla do pomieszczenia łazienki nastąpiła w drodze zwrotnego ciągu w przewodzie kominowym obsługującym piecyk gazowy, musiały zajść dodatkowo inne negatywne czynniki, które spowodowały wystąpienie tego zjawiska, które dotychczas, mimo złego stanu technicznego instalacji, nie występowało. Biegły stwierdził, że czynnikiem, który mógł spowodować zwrot ciągu kominowego w drożnych przewodach, była hermetyzacja lokalu i brak dopływu dostatecznej ilości powietrza zewnętrznego, w wyniku zastosowania stolarki okiennej i drzwiowej o wysokim stopniu szczelności i nie zastosowanie nawiewników szczelinowych. Według biegłego F. hermetyzacja pomieszczenia mogła być samoistną przyczyną wystąpienia zwrotnego ciągu bądź występować w wariacie skojarzonym ze stwierdzonymi usterkami w przewodach, co wydaje się najbardziej prawdopodobnym. Do hermetyzacji lokalu przyczyniła się dokonana przez powódkę zmiana funkcji pomieszczeń bez koniecznych uzgodnień z zarządcą budynku. Zmiana ta doprowadziła do pozbawienia możliwości dopływu powietrza zewnętrznego poprzez otwór nawiewny pod oknem w pomieszczeniu kuchni, która w nowej aranżacji stała się pokojem. Zdaniem biegłego wpływ na śmierć syna powódki mógł mieć też zły stan techniczny piecyka gazowego, który wbrew zapisom instrukcji nie był poddawany żadnym czynnościom konserwacyjnym polegającym na czyszczeniu wymiennika ciepłowodnego. Biegły F. nie zgodził się z biegłym K. w zakresie odrzucenia przez tego ostatniego tezy o wpływie braku dopływu powietrza na zakłócenie ciągu kominowego w przewodzie spalinowym.

Opinia biegłego F. w zasadniczej mierze pokrywa się w swej treści z opinią prywatną, sporządzoną na zlecenie pozwanej przez mistrza kominiarskiego rzeczoznawcę M. Z.. Zdaniem M. Z. przyczyną zatrucia R. G. (2), było wydostawanie się spalin do pomieszczenia zamiast do przewodu spalinowego. Na cofanie spalin do pomieszczenia miały wpływ takie czynniki jak: brak dopływu powietrza do lokalu z powodu braku odpowiedniego nawiewu, osłabienie ciągu przewodu spalinowego w wyniku połączenia go wspólnie z innym lokalem, duży wiatr, powodujący wpychanie powietrza do przewodu wentylacyjnego i spalinowego a także długi czas pracy piecyka.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że żaden z biegłych nie podjął się wskazania jednej zasadniczej przyczyny, która spowodowała śmierć R. G. (2), tych przyczyn było wiele, zaś zadaniem Sądu było ustalenie tych przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi pozwany i ustalenie zakresu tej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 61 i 62 prawa budowlanego oraz Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 kwietnia 2006 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. nr 80 poz. 563 ze zm.), jak również jego nowelizacja z dnia 7 czerwca 2010 r. (Dz. U. 109 poz. 719) nakładają na właściciela – zarządcę obowiązek okresowego kontrolowania i czyszczenia przewodów kominowych. Powinien on zlecić uprawnionym osobom przeprowadzenie następujących czynności:

- 1 w roku badanie stanu technicznego przewodów kominowych, zgodnie z art. 61 i 62 Prawa budowlanego;
- czyszczenie przewodów kominowych, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych 4 razy w roku w okresie grzewczym przewodów dymowych obsługujących paleniska na opał stały, 2 razy w roku przewodów spalinowych obsługujących paleniska na paliwa ciekłe lub gazowe i 1 raz w roku przewodów wentylacyjnych.

Zgodnie z art. 70 pkt. 1 Prawa budowlanego zarządca obiektu budowlanego, jest zobowiązany w czasie lub bezpośrednio po przeprowadzonej kontroli stanu technicznego obiektu budowlanego lub jego części usunąć stwierdzone uszkodzenia oraz uzupełnić braki, które mogłyby spowodować zagrożenia życia lub zdrowia ludzi.

Z kolei zgodnie z § 17 pkt 2.9 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 sierpnia 1999 r. w sprawie warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych, lokator- najemca zobowiązany jest do udostępnienia lokalu, na żądanie właściciela- zarządcy w celu przeprowadzenia okresowej kontroli instalacji budynku, w tym przewodów kominowych, jak również do przeprowadzenia koniecznych prac remontowych.

§27 tegoż rozporządzenia zabrania użytkownikom lokali wprowadzania jakichkolwiek zmian w kanałach, przewodach kominowych i podłączeniach bez zgody właściciela – zarządcy budynku, przy czym zgoda wymaga formy pisemnej (§ 20). Wszelkie prace remontowe związane z naprawą i konserwacją przewodów kominowych: dymowych, spalinowych i wentylacyjnych muszą być powierzone wyłącznie osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje zawodowe (§ 19 pkt 3), a po przeróbce lub wymianie urządzeń grzewczych przewody i kanały dymowe, spalinowe i wentylacyjne należy poddać kontroli (§ 19 pkt 4).

Sąd Okręgowy wskazał, że jest bezspornym, iż pozwana powierzyła wykonanie ciężących na niej obowiązków profesjonalnym podmiotom. W zakresie usług kominiarskich – mistrzowi kominiarskiemu K. J. i w zakresie przeglądów gazowych M. D. posiadającemu stosowne świadectwo kwalifikacyjne.

Jest też bezspornym, że podmioty te, zgodnie z zawartymi umowami, dokonywały corocznych przeglądów instalacji gazowej i kominowej. Jednak wbrew obowiązującym przepisom, czyszczenie przewodów kominowych odbywało się tylko raz w roku (powinno być dwa), przy okazji wykonywanego przeglądu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wykonujący usługi kominiarskie K. J. wskazywał w protokołach pokontrolnych na wysoką szczelność lokali i zalecał montaż nawietrzaków podokiennych, jednakże poza nakazaniem K. J. aby o konieczności montażu w lokalu kratki wentylacyjnych informował bezpośrednio użytkowników lokali, pozwana spółka nie wykonała stwierdzonego zalecenia.

Zdaniem Sądu jedynie w powyższym zakresie można przypisać pozwanej winę i obciążyć ją odpowiedzialnością.

Pozwana nie może zdaniem Sądu Okręgowego odpowiadać za nieprawidłowości związane z montażem piecyka, bo w tym zakresie winę ponosi powódka i L. S..

Nie może też pozwana zdaniem Sądu Okręgowego ponosić winy za nieprawidłowo wykonane przeglądy, bo powierzyła te czynności osobom, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem tych czynności (art. 429 k.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego hermetyzacja lokalu i zaniedbania w zakresie konserwacji i eksploatacji gazowego piecyka obciążają w całości powódkę.

Na śmierć R. G. (2) wpłynęły także inne czynniki, takie jak wiejący wiatr, długa praca piecyka, za które nikomu nie można przypisać winy.

Wśród tych wszystkich czynników, które łącznie doprowadziły do śmierci syna powódki, zdaniem Sądu Okręgowego czynniki obciążające pozwaną są stosunkowo nieduże i Sąd ocenił je na 30 %.

Tak ustalony stopień odpowiedzialności pozwanej Sąd Okręgowy odniósł do poszczególnych roszczeń powódki.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie, stosownie do utrwalonej już linii orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym zakresie, ma swoją podstawę prawną w art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., przytaczając treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku CSK 621/10.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości fakt, że powódka pozostawała z synem bardzo w dobrych relacjach, łączyła ich silna więź emocjonalna. Śmierć 20-letniego syna wskutek wypadku w tak dramatycznych okolicznościach, znalezienie jego martwego ciała w wannie, była dla powódki najgorszym wydarzeniem w jej życiu, z którym do dziś nie może się pogodzić. Zdarzenie to wywołało u powódki poczucie krzywdy, wyrażające się głównie w cierpieniu psychicznym. Na skutek nagłej śmierci syna powódka utraciła radość życia i oparcie psychiczne, stała się wycofana, towarzyszy jej poczucie braku bezpieczeństwa i bezradności. Pojawiły się u niej poważne problemy ze zdrowiem, nasiliła się istniejąca już wcześniej nerwica, lęki, zaburzenia snu, nadciśnienie. Te dolegliwości towarzyszą jej nieprzerwanie do chwili obecnej, musi zażywać leki uspakajające, nasenne i obniżające ciśnienie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy wskazał, że w oparciu o tzw. kazuś smoleński ustalił wysokość zadośćuczynienia należnego powódce na kwotę 200 000 zł i stosownie do ustalonego na 30% stopnia zawinienia pozwanej przyznał powódce kwotę 60 000 zł.

Odnosząc się do roszczenia powódki o odszkodowanie Sąd Okręgowy przywołał treść art. 446 § 3 k.c. wskazując, iż zakresem odszkodowania na podstawie tego przepisu objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Sąd Okręgowy, przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana, pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może też polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Zdaniem Sądu Okręgowego odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego nagła śmierć syna spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

Z roszczeń powódki w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał w całości za zasadne:

- kwotę 1.500 zł z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia do dnia wniesienia pozwu,
- kwotę 9.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej i finansowej na skutek śmierci syna, który pomagał powódce w różnych pracach domowych, a odkąd podjął pracę pomagał też finansowo,

- kwotę 2.500 zł z tytułu wyrównania szkody, wynikającej z utraty pracy wypowiedzianej na skutek długotrwałych zwolnień lekarskich,

- w zakresie roszczenia o wyrównania obniżonych zarobków w okresach przebywania na zwolnieniach lekarskich, Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie w zakresie kwoty 2.479,60 zł, stanowiącej różnicę między wynagrodzeniem powódki, jakie by otrzymywała przez okres 10 miesięcy przebywania na zwolnieniach lekarskich, a otrzymywanym w tym czasie zasiłkiem chorobowym.

Za całkowicie niezasadne Sąd Okręgowy uznał roszczenie w kwocie 1 000 zł z tytułu trzymiesięcznego czynszu za mieszkanie, który powódka opłacała po śmierci syna, w okresie kiedy nie zamieszkiwała tam, z uwagi na uraz psychiczny jakiego doznała i trwający remont.

Roszczenie dotyczące kosztów pogrzebu Sąd Okręgowy uwzględnił na podstawie art. 446§ 1 k.c. stwierdzając, że powódka na okoliczność poniesionych kosztów złożyła rachunki na kwotę 12.470 zł, za zasadne Sąd również uznał koszty wieńca i mszy św. na kwotę 1 000 zł. Od sumy tych dwóch kwot Sąd Okręgowy odjął zasiłek pogrzebowy, który powódka otrzymała z ZUS-u tj. kwotę 4.320 zł, co dało kwotę 9150 zł.

W sumie należne powódce odszkodowanie wyniosło w ocenie Sądu Okręgowego kwotę 24.629,60 zł i z tej kwoty, zgodnie z ustalonym zakresem odpowiedzialności pozwanej, zasądzono 30% czyli kwotę 7 388,88 zł.

Odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przyznał stosownie do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą należą się one od daty wyrokowania (wyrok SN z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, wyrok SN z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97). Dopiero bowiem w trakcie trwania procesu zostały zdaniem Sądu Okręgowego ustalone wszystkie okoliczności uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia i wysokość tego zadośćuczynienia została określona według cen z daty wyrokowania.

W zakresie odszkodowania odsetki zostały zasądzone, zgodnie z żądaniem powódki od dnia 13 marca 2006r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając koszty sądowe i poniesione wydatki w stosunku w jakim każda ze stron przegrała proces i uznając, że w 27% przegrała pozwana i w 73% powódka.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana Spółka, zaskarżając wyrok co do punktów 1, 2, 6 oraz 4 - w przedmiocie obciążenia pozwanej kosztami postępowania za zastępstwo procesowe w kwocie 3600 zł i wnosząc o jego zmianę w tym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego oraz określenie, że wypłatę pomocy prawnej z urzędu oraz koszty nieopłaconej opłaty sądowej ponosi Skarb Państwa.

Pozwana zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego – art. 415 k.c. w zw. z art. 61 i 62 prawa budowlanego przez błędne przyjęcie, iż pozwana jest winna po części za śmierć syna powódki oraz co do zakresu odpowiedzialności pozwanej za zdarzenie z 30 grudnia 2003 r., które Sąd ocenił na 30%,

- naruszenie przepisów postępowania – art. 233 k.p.c. w przedmiocie swobodnej oceny dowodów polegające na tym, iż z zebranego materiału dowodowego, co sam Sąd przyznał w uzasadnieniu, nie wynikała odpowiedzialność pozwanej w zakresie 30% za śmierć syna powódki.

Pozwana podniosła, że jej zdaniem do zdarzenia doszło przede wszystkim z winy właścicielki mieszkania (powódki) w związku z jej rażącym zaniedbaniem w zakresie obowiązków konserwacji i eksploatacji gazowego piecyka, dokonaniem przebudowy mieszkania z naruszeniem przepisów prawa budowlanego, bez uzyskania stosownych pozwoleń wymaganych przepisami prawa, doprowadzenie do hermetyzacji lokalu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy nie były sporne i Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne.

Powódka dochodziła roszczenia odszkodowawczego przeciwko pozwanej za szkodę związaną ze śmiercią syna w dniu 30 grudnia 2003 r., której przyczyną, zdaniem powódki, było zaniechaniem prawidłowego wykonania przez pozwaną, jako zarządcę budynku, obowiązków wynikających z przepisów prawa budowlanego. Podstawą odpowiedzialności pozwanej w takim wypadku może być art. 415 k.c., zaś przesłankami tej odpowiedzialności w związku z art. 361 k.c. są: szkoda, zachowanie - w postaci działania bądź zaniechania własnego (przy zastosowaniu art. 415 k.c.) - o charakterze zawinionym, a więc obiektywnie bezprawnego a zarazem subiektywnie naganego (choćby popełnionego z winy nieumyślnej) oraz istnienie związku przyczynowego o charakterze adekwatnym pomiędzy szkodą a działaniem bądź zaniechaniem szkodzącym.

Bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa budowlanego zawierają normy nakładające na właścicieli i zarządców budynków określone obowiązki. W szczególności z art. 61 pkt 1 pr. budowlanego wynika obowiązek zarządcy obiektu budowlanego utrzymywania i użytkowania obiektu zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2 pr. budowlanego, według którego obiekt budowlany należy użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należyтым stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, w szczególności w zakresie związanym z wymaganiami, o których mowa w ust. 1 pkt 1-7. Zaniechanie bądź nienależyte wykonanie przez zarządcę budynku obowiązku określonego w art. 61 ust. 1 pr. budowlanego może być źródłem jego odpowiedzialności odszkodowawczej wobec osób trzecich na podstawie przepisów art. 415 i art. 416 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r. V CSK 224/13).

Powódka wskazywała, że przyczyną śmierci jej syna był zły stan przewodów kominowych, których utrzymanie we właściwym stanie technicznym było obowiązkiem pozwanego jako zarządcy budynku. W toku postępowania powódka wskazała też na obowiązki pozwanej wynikające z art. 70 ust. 1 prawa budowlanego podnosząc, że mimo treści protokołów z kontroli stanu technicznego przewodów kominowych pozwana nie wykonała niezbędnych prac obejmujących montaż nawietrzników przyokiennych w lokalach bądź usprawnienie działania kanałów nawiewnych.

Zgodnie z art. 6 k.c. na powódce spoczywał ciężar wykazania, że w dacie zdarzenia przewody kominowe były niedrożne i że taki stan przewodów oraz brak dodatkowych nawietrzników był wynikiem zaniedbań pozwanej w zakresie obciążających ją jako zarządcę budynku obowiązków oraz że przyczyną lub współprzyczyną tragicznej śmierci syna powódki był stan przewodów kominowych lub brak nawietrzników przyokiennych.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że badanie przewodów kominowych wykonane przez K. J. po wypadku z synem powódki wykazało drożność przewodów kominowych i posiadanie przez nie wymaganego stanu technicznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających zły stan przewodów kominowych, powodujący ich niedrożność, a w konsekwencji skutkujący przedostaniem się spalin do łazienki powódki. W szczególności dowodami takimi nie są zeznania świadka T. J., która stwierdziła jedynie, że raz w roku odbywały się przeglądy przewodów i ich czyszczenie, po którym w kratce wentylacyjnej były różne odpady, usuwane przez świadka, a także że przewody wentylacyjne od strony lokali zostały oczyszczone dopiero po wypadku syna powódki, bowiem z zeznań świadka nie wynika, jaki był stan przewodów kominowych i ich drożność w dacie zdarzenia.

Za niewiarygodne zaś Sąd Apelacyjny uznał zeznania świadka K. J., który wskazał, że dokonując przeglądów kominiarskich w budynku w latach 2002 – 2003 stwierdził nieprawidłowości w działaniu instalacji kominowo-wentylacyjnej, występował tam niestabilny ciąg, i że omawiał to z pracownikami technicznym TBS, która nie wykazała zainteresowania tym problemem. Wskazywane przez świadka problemy z drożnością przewodów kominowych, zły

stan ścian kominowych nie znalazły bowiem żadnego odzwierciedlenia w treści sporządzanych przez tego świadka protokołów pokontrolnych znajdujących się w aktach sprawy, w których nie ma żadnych uwag dotyczących stanu przewodów kominowych lub wręcz znajdują się adnotacje stwierdzające, że przewody kominowe i podłączenia wentylacyjne są drożne i posiadają wymagany stan techniczny. W protokołach nie ma też żadnych zaleceń w zakresie montażu wkładów ochronnych, zwłaszcza do przewodów spalinowych od piecyków gazowych, co według zeznań świadka było przez niego sugerowane, protokoły wskazują zaś jedynie na konieczność poprawienia wentylacji w lokalach z uwagi na wysoką szczelność lokali.

Nie ma więc w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do przyjęcia, że zaniedbania pozwanej w zakresie częstotliwości przeprowadzania czyszczenia przewodów kominowych spowodowały niedrożność tych przewodów, a w konsekwencji były przyczyną wypadku jakiemu uległ syn powódki.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że przeglądy kominiarskie w przedmiotowym budynku odbywały się raz w roku, podczas gdy zgodnie z § 24 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 3 listopada 1992 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. Nr 92 poz. 460 ze zm. z 95 r.), obowiązującego w dacie wystąpienia zdarzenia, zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych opalanych paliwem gazowym powinny być usuwane co najmniej dwa razy w roku, a z przewodów wentylacyjnych co najmniej raz w roku.

Tym niemniej sam fakt braku wywiązania się z obowiązków dotyczących częstotliwości czyszczenia przewodów, w sytuacji, gdy raz w roku przewody te były czyszczone, co potwierdzają zeznania świadka T. J., sąsiadki powódki i gdy kontrola przeprowadzona bezpośrednio po zdarzeniu nie wykazała, aby przewody te były niedrożne, nie uzasadnia przypisania pozwanej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, brak bowiem adekwatnego związku przyczynowego między zaniedbaniami pozwanej jako zarządcy budynku a zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

Sąd Apelacyjny uzupełnił z urzędu postępowanie dowodowe i przeprowadził dowód z uzupełniających ustnych opinii biegłych W. K. i R. F. w celu ustalenia przyczyn przedostania się tlenu węgla do pomieszczenia łazienki w dniu 30 grudnia 2003 r. i wyjaśnienia rozbieżności w zakresie wniosków obu opinii biegłych.

W swojej opinii biegły W. K. stwierdził bowiem, że „instalacja gazowa i wentylacyjna oraz odprowadzania spalin w lokalu nr (...) wykazały liczne istotne nieprawidłowości, te nieprawidłowości oraz nieutrzymywanie budynku w odpowiednim stanie technicznym mogły być przyczyną wydzielania się tlenu węgla do łazienki tego lokalu i w ten sposób mieć wpływ na śmierć syna powódki”, zaś w wyjaśnieniach ustnych złożonych przed Sądem Okręgowym wskazał, że brak oddzielnego kanału spalinowego dla urządzenia na ostatnim piętrze oraz połączenie kanału spalinowego z wentylacyjnym było niedopuszczalne, osłabiało ciąg kominowy tego lokalu i miało wpływ na zaistnienie zdarzenia, tego dnia wiatr mógł wpływać dodatkowo na wypływ spalin z grzejnika; prowadzenie spalin do kanału wentylacyjnego, który powinien pełnić jedynie funkcje wentylacyjne, mogło spowodować wydostawanie się spalin do pomieszczenia łazienki, a także stwierdził, że był zły stan techniczny przewodów kominowych i ten zły stan techniczny i utrzymanie przewodów kominowych był podstawową przyczyną zdarzenia.

Z kolei biegły R. F. stwierdził w swojej opinii pisemnej, że wymienione przez biegłego K. usterki instalacji kominowej stanowią uchybienia obowiązujących przepisów technicznych, nie można jednak uznać, że te usterki stanowią przyczynę stanu bezpośredniego zagrożenia, bo stan ten trwał od remontu lokalu i powódka nie odnotowała zdarzeń świadczących o złym funkcjonowaniu piecyka i przewodów kominowych.

Zdaniem biegłego, zakładając, że emisja tlenu węgla do łazienki nastąpiła w drodze zwrotnego ciągu w przewodzie kominowym obsługującym piecyk gazowy, musiałby zająć dodatkowo inne, negatywne czynniki, które spowodowałyby wystąpienie tego zjawiska. Takim czynnikiem jest hermetyzacja lokalu i brak dopływu dostatecznej ilości powietrza zewnętrznego, co stwarza możliwość wystąpienia zwrotnego ciągu w całkowicie sprawnych przewodach kominowych. Biegły stwierdza w swojej opinii, że przewody kominowe posiadały drożność prawidłową, jednak posiadały uchybienia w zakresie wymagań technicznych polegające na:

- podłączeniu piecyka gazowego do przewodu kominowego obsługującego inne podłączenie
- brak otworów nawiewowych w dolnej części drzwi łazienki
- zainstalowanie łącznika z rury o niewłaściwej średnicy.

Uchybienia te zdaniem biegłego nie mogły być bezpośrednią przyczyną wystąpienia zwrotnego ciągu kominowego, bo występowały w dłuższym czasie bez negatywnych skutków. Do wystąpienia zwrotnego ciągu kominowego był konieczny czynnik dodatkowy, jakim mogła być hermetyzacja lokalu.

Z wyjaśnień biegłego R. F. – biegłego z zakresu kominiarstwa – złożonych przed Sądem Apelacyjnym wynika, iż w jego ocenie w dniu zdarzenia nastąpił zwrot ciągu kominowego w układzie, który posiadał drożność, spowodowany hermetyzacją lokalu. Do zaistnienia ciągu zwrotnego przyczyniło się także podłączenie do przewodu odprowadzającego spalinę kratki wentylacyjnej w innym lokalu. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyjaśnienia tego biegłego, dotyczące przyczyn zdarzenia, są w pełni wiarygodne, a sporządzona przez biegłego opinia, biorąc pod uwagę poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, pozwala na uwzględnienie zawartych w opinii twierdzeń i ocen wymagających wiedzy specjalnej.

Z kolei wyjaśnienia biegłego W. K. - biegłego z zakresu gazownictwa i mechaniki złożone na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym były niespójne i niejasne, biegły nie potrafił przekonująco wyjaśnić, na jakiej podstawie zawarł w swojej opinii stwierdzenie, że przyczyną wydzielania się tlenu węgla do łazienki lokalu powódki mogły być nieprawidłowości w zakresie instalacji gazowej i wentylacyjnej oraz odprowadzania spalin w lokalu nr (...), a także nieutrzymywanie budynku w odpowiednim stanie technicznym.

Biegły nie potrafił jednoznacznie stwierdzić, jakie zaniedbania w zakresie utrzymywania stanu technicznego budynku mogły mieć wpływ na zaistniałą sytuację.

Wspólnym elementem opinii obu biegłych jest natomiast wskazywanie na fakt, że pomieszczenie łazienki nie spełniało warunków w zakresie odprowadzania spalin, wadliwość przyłączenia grzejnika gazowego i jego niesprawność, w tym uszkodzenie zabezpieczenia przed cofaniem się spalin do pomieszczenia przy zaniku ciągu kominowego, podłączenie do kanału kominowego odprowadzającego spalinę z grzejnika kratki wentylacyjnej łazienki mieszkania nr (...) na I piętrze oraz brak odpowiedniej wentylacji w łazience, połączony z hermetyzacją pomieszczenia wynikającą z zamontowania szczelnych drzwi i okien.

W ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z powyższych okoliczności nie uzasadnia przyjęcia odpowiedzialności pozwanej, bowiem zarówno montaż grzejnika i jego podłączenie nastąpiło bez wiedzy pozwanej, jak też pozwana nie ma żadnego wpływu na zakres uszczelnienia lokalu stanowiącego odrębną własność powódki.

Sprawowany przez pozwaną zarząd, wykonywany na podstawie umowy zawartej ze Wspólnotą, ogranicza się do zakresu, w jakim zdolność do czynności prawnych posiada sama Wspólnota, a więc do czynności związanych z zarządzaniem nieruchomością wspólną, niewątpliwie zaś w zakres tego zarządu nie wchodzi czynności związane z lokalami stanowiącymi odrębną własność. W zakresie dotyczącym lokalu stanowiącego własność powódki, to na powódce spoczywały więc obowiązki wynikające z prawa budowlanego.

W szczególności pozwana nie ma możliwości dokonywania zmian w lokalach stanowiących odrębną własność.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowości związane z montażem grzejnika, ani za hermetyzację lokalu oraz zaniedbania w zakresie konserwacji i eksploatacji grzejnika, gdyż te zaniedbania obciążają w całości powódkę.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak stanowiska Sądu Okręgowego co do możliwości obciążenia pozwanej odpowiedzialnością za nie wykonanie zaleceń mistrza kominiarskiego zawartych w protokołach pokontrolnych, a

dotyczących montażu nawietrzników podokiennych. Te zalecenia wynikały właśnie ze stwierdzonej podczas kontroli nadszczelności pomieszczeń, w których znajdowały się urządzenia grzewcze, a zatem dotyczyły odrębnych lokali, a tym samym obowiązek montażu nawietrzników obciążał właścicieli tych lokali, o czym dokonujący przeglądów miał właściciele lokali informować.

Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody oraz dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie dają w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do stwierdzenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność w jakimkolwiek stopniu za skutki wypadku do jakiego doszło w dniu 30 grudnia 2003 r.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok oddalając w całości powództwo.

Na podstawie art. 350 k.p.c. Sąd Apelacyjny sprostował oczywistą omyłkę w wyroku Sądu Okręgowego co do nazwy pozwanej Spółki.

Sąd Apelacyjny zmieni też częściowo orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania uznając, iż wobec oddalenia powództwa w całości nie ma podstaw do obciążenia pozwanej zarówno nieuiszczonymi przez powódkę kosztami sądowymi, jak i kosztami zastępstwa procesowego na rzecz powódki, wobec czego koszty udzielonej powódce pomocy prawnej świadczonej z urzędu obciążają w całości Skarb Państwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno przedmiot niniejszego postępowania, jak i sytuacja majątkowa powódki i jej sytuacja osobista uzasadniają odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania na rzecz pozwanej.